

Maciejewski: Ziemia obiecwana [FELIETON]

Nie chodzi już tylko o film, o kino – generalnie jest ono oczywiście najważniejsze, ale w tym przypadku parametry się zmieniają. Chodzi o przeżycie, zmultiplikowane wzruszenie. Wzruszenie widza, osoby prywatnej, ale także wzruszenie kinofila: kogoś, dla kogo kino jest czasami przygodą, a czasami sensem życia. Tacy jesteśmy młodzi...

Film Wilczyńskiego – być może jego dzieło życia, chociaż życzę mu wielu jeszcze wspaniałych filmów – jest opowieścią o zabijaniu siebie, zabijaniu przeszłości, zaklinaniu tożsamości. Piszę i sam się dziwię, że tak słabo to wychodzi, pokrętnie. Tego filmu nie powinno się załatwiać sentencjami. Charakterystyczna kreska Wilczyńskiego, prowadzi nas po jego życiu, czyli po każdym życiu. Kino ma być może tę przewagę, że jest w stanie unifikować, uniwersalizować, sprowadzać nie tyle do wspólnego mianownika, co do jakiejś pełni. Czegoś, co w pewnym momencie dotyczy już nie tylko reżysera i jego widza, ale także dotyka bardzo prywatnie. Tak właśnie, dotyka. Bo ten film mnie dotknął. Osobiście i boleśnie. Ale była to zarazem iluminacja. Dotknięcie sztuką, która staje się życiem.

Wilczyńskiemu udało się to, co jest wielkim marzeniem każdego artysty. Fantasmagoria, w której postrzępione serwetki, niewyprane koszule, nieodebrane telefony i niewyrzucone bilety autobusowe stają się częścią pasjonującego animowanego thrillera. Thrillera będącego zarazem wierszem. Wiersz ma swój rytm, ma strofy, pointę. Thriller to samo życie, to miasto Łódź, miasto wampir i miasto Mała Syrenka. Śpiewa refreny ziemi obiecanej, ale łódzkie obietnice są często bez pokrycia. Zostaje tylko ziemia. Ziemia bez obietnic. Poezja wypełnia tę lukę. Poezja w filmie Wilczyńskiego jest obietnicą. Że przetrwamy, że rytm zrozumie strofę. Że nie wyjedziemy na zawsze z tego miasta. Mimo wszystko zostaniemy tutaj. W pociągu Wilczyńskiego, w którym siedzą jego rodzice i mówią do nas głosami Ireny Kwiatkowskiej i Andrzeja Wajdy (głosowe kreacje aktorskie to w ogóle jest temat na inny artykuł, warto, żeby powstał), jedziemy wszyscy, a przynajmniej ci, którzy zechcą się otworzyć na prawdę, to nie jest tym razem określenie na wyrost. Prawdę zwierzenia i prawdę zaufania. Prawdę zwierzenia i prawdę zaufania. I ja wyruszyłem zatem zaprojektowanym meandrycznie przez artystę tunelem pamięci. [...]

Łukasz Maciejewski

Cały felieton do przeczytania w "Kalejdoskopie" 01/2021.

*** Jak kupić "Kalejdoskop"?**

Numer 01/21 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik. Niebawem także w łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3) i Księgarni Ossolineum (ul. Piotrkowska 181).

A także w prenumeracie:

- redakcyjnej – część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best of Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

* W zakładce [ARCHIWUM](#) naszego portalu znajdziecie już dostępne w PDF-ie wybrane artykuły tego [NUMERU](#) do przeczytania m.in. "Jeszcze filmowa?" Mieczysława Kuźmickiego, "Przywołując

pramatki" - rozmowę Joanny Glinkowskiej z Gabriellą Poradą, oraz zajawki innych, w tym "Wizji czy fikcji?" Bogdana Sobieszka , czyli resume filmowości Łodzi oraz rozmowy miesiąca Piotra Groblińskiego z Małgorzatą Kosiec, której obrazy możecie oglądać na okładce oraz wewnątrz numeru.

*** Nasze PODKASTY**

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)

*** Nasze AUDYCJE**

Od pewnego czasu współpracujemy z Radiem Kapitał, realizując cykl "Oko Kalejdoskopu". Pierwsze dwie audycje (rozmowę wokół "tez dla łódzkiej kultury" Michała Lachmana, dotyczącą tematu strategii dla łódzkiej kultury, oraz rozmowę Joanny Glinkowskiej z łowcą dźwięków Rafałem Kołackim) można odsłuchać [TUTAJ](#)